

Kościół z zadowoleniem o orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nt. krzyży w szkołach

Ks. Federico Lombardi SJ zaznaczył, że trybunał w Strasburgu uznał tym samym, że kultury praw człowieka nie można przeciwstawiać religijnym fundamentom cywilizacji europejskiej, w którą chrześcijaństwo wniosło istotny wkład

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przejdzie do historii. Ze względu na poprzedzające go staranne badania oraz wysoki autorytet prawny tej instytucji opinia ta będzie wiążąca również w innych przypadkach – tak watykański rzecznik prasowy zareagował na wczorajszy werdykt Wielkiej Izby Trybunału. Stosunkiem głosów 15 do 2 zadecydowano, że obecność krzyża we włoskich szkołach nie łamie prawa rodziców do wychowania dzieci w zgodzie ze swymi przekonaniem oraz nie narusza prawa do wolności religijnej. W przekonaniu sędziów samej obecności krzyża nie można traktować jako indoktrynacji. Jest on bowiem symbolem biernym i nie można go porównywać do działalności dydaktycznej. Jego obecność nie zobowiązuje też do nauczania chrześcijaństwa.

Ks. Federico Lombardi SJ zaznaczył, że trybunał w Strasburgu uznał tym samym, że kultury praw człowieka nie można przeciwstawiać religijnym fundamentom cywilizacji europejskiej, w którą chrześcijaństwo wniosło istotny wkład. Rozwiązanie przeciwne, za którym w 2009 r. opowiedziała się niższa instancja Trybunału Praw Człowieka, nakazując Włochom usunięcie krzyży ze szkół, w imię wolności religijnej, ograniczało, czy wręcz negowało w praktyce tę wolność – zaznaczył ks. Lombardi. Podkreślił przy okazji, że obecny wyrok podważa pod każdym względem decyzję niższej instancji. Przyczyniła się do tego również niespotykana dotąd mobilizacja krajów europejskich. Odwołanie złożone przez włoski rząd poparło 11 państw, w tym również Polska.

Watykański rzecznik zaznacza, że trybunał potwierdził też znaczenie zasady pomocniczości, która zostawia każdemu krajowi duży margines swobody w kwestiach dotyczących religii i tradycji kulturowej. Dlatego też decyzja ta przyczyni się do odbudowania zaufania Europejczyków do trybunału. Warto przypomnieć, że poprzednie orzeczenie nakazywało Włochom usunięcie krzyży, pomimo tego, że nie zgadzało się na to 84 proc. rodziców, rząd, parlament oraz włoskie sądy wszystkich instancji. Z tego względu wyrok trybunału był odbierany jako swoiste podważenie suwerenności kraju.

Zadowolenie z decyzji Trybunału Praw Człowieka wyraził też watykański delegat przy Radzie Europy. Werdykt ten ma wartość symboliczną, jest świadectwem mądrości i wolności, będzie miał pozytywny wpływ na integrację kontynentu, w chwili, gdy kwestionuje się jego tożsamość – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Aldo Giordano. Z kolei dla przewodniczącego Rady Konferencji Biskupich Europy, kard. Pétera Erdő, orzeczenie jest przede wszystkim zwycięstwem Europy, bo jak zauważył, bez krzyża nie byłoby tego kontynentu w obecnym kształcie. Decyzja ta przywraca też nadzieje wszystkim Europejczykom, którzy poczuli się głęboko urażeni poprzednim wyrokiem Trybunału. Ten werdykt ma charakter symboliczny. Swym zasięgiem wykracza na pewno poza same Włochy – zaznaczył kard. Erdő.

Natomiast w przekonaniu przewodniczącego włoskiego episkopatu w Strasburgu zwyciężył jednak zdrowy rozsądek. Sędziowie uznali bowiem poważne racje, które przedstawił im włoski rząd – zaznaczył kard. Angelo Bagnasco.

kb/ rv, ansa

Radio Watykańskie

